

Wspomnienia z wyteżonej pracy. Recenzja „Apolityczności stosowanej” Marii Gintowt-Jankowicz

Wola, intencje i konsekwencja w działaniu, to ważne składniki mentalnego uposażenia osób współtworzących opisywane środowisko, które w wielu miejscach za wzór i punkt odniesienia przyjęło francuską ENA – École nationale d'administration – pisze Agnieszka Tarnowska po lekturze monografii prof. Marii Gintowt-Jankowicz. Polska prawniczka przedstawia w niej własne doświadczenia z lat budowy od podstaw Krajowej Szkoły Administracji Publicznej

W Państwowym Instytucie Wydawniczym ukazała się monografia Marii Gintowt-Jankowicz *Apolityczność stosowana*. Polska prawniczka przedstawia w niej własne doświadczenia z lat budowy od podstaw Krajowej Szkoły Administracji Publicznej (KSAP), której jedną z przesłanek utworzenia była potrzeba uzawodowienia pracy dla Rzeczypospolitej. Jako jej założycielka i dyrektorka posiada zasób niezwykle szczegółowej wiedzy dotyczącej sposobu kształcenia apolitycznej zawodowej służby publicznej, którą dzieli się z czytelnikami. Szukając adekwatnego słowa do tytułu tekstu wahałam się między zapiskami, dziennikiem, relacją i wspomnieniami, co do tego, że była to wyteżona praca wątpliwości nie miałam jeszcze zanim sięgnęłam po tę książkę. Wybór padł na wspomnienia, co wydaje mi się najlepiej oddawać oddalenie w czasie, emocjonalny dystans i profesjonalizm, które stanowią autorski rys prawniczki, obserwatorce uczestniczącej.

Instytucje to przede wszystkim ludzie

Pragnę rozpocząć od spostrzeżenia, iż Autorka nie wykorzystała swej publikacji do tego, aby zaprezentować trudności jakie mogły spotkać ją jako kobietę na drodze zawodowej pracy w niezwykle zmaskulinizowanym środowisku politycznym, o czym świadczą licznie pojawiające się na kartach książki nazwiska mężczyzn współpracujących w trudzie budowy od podstaw KSAP-u, by wspomnieć o Marku Lao, Tadeuszu Mazowieckim, Jerzym Buzku, Janie Nowaku Jeziorańskim, Witoldzie Kieżuniu, Krzysztofie Żabińskim czy Leszku Suchorzewskim. Zwracam na to uwagę, gdyż taki stan rzeczy wydaje się być całkiem prawdopodobny o czym świadczyć mogą publikacje traktujące o tych samych latach polskiej transformacji ustrojowej w kontekście pracy kobiet i polityczności, by przywołać perspektywę z książki Agnieszki Graff *Świat bez kobiet. Płeć w polskim życiu publicznym* czy Sławomiry Walczewskiej *Damy, rycerze i feministki. Kobięcy dyskurs emancypacyjny w Polsce*. Wspomniane autorki piszą m.in. o Hannie Gronkiewicz-Waltz i wewnętrznych sprzecznościach jakie zachodziły w jej kandydaturze, Jerzym Buzku (wspaniałe „Jak człowiek, mężczyzna po prostu”) i innych przejawach polskiej wersji pociesznego „panjaśnienia” (spolszczenie słowa *mansplaining*). Ten właśnie brak zapadających w pamięć anegdot środowiskowych, jak i wielopoziomowa, formalna lista organizująca rozdziały i podrozdziały przypominająca raczej stylistyką pracę magisterską lub rozprawę doktorską może sprawiać, że książka Gintowt-Jankowicz będzie momentami nużąca dla czytelnika, szczególnie młodszego. To jedyna, dla mnie dość dająca o sobie znać, słabość recenzowanej monografii, jaką chciałabym podkreślić w recenzji. Młodszy czytelnik książki taki jak ja, który czasów zakładania Szkoły nie może pamiętać, z dużo większą radością przyjmie jednak

rzucający się w oczy w trakcie lektury fakt, iż instytucje to przede wszystkim ludzie chcący podtrzymać je w istnieniu. Zdaję sobie sprawę, że może to brzmieć banalnie, trywialnie i błaho, ale nie wydaje mi się, aby tak było w rzeczywistości. Wola, intencje i konsekwencja w działaniu, to ważne składniki mentalnego wyposażenia osób współtworzących opisywane środowisko, które w wielu miejscach za wzór i punkt odniesienia przyjęło francuską ENA – École nationale d'administration. Wspomniałam o współpracownikach Gintowt-Jankowicz, która z niebywałą uwagą i pieczołowitością opisuje także te i tych, których nazwiska nie należą do panteonu politycznej elity, a na sprawne funkcjonowanie Szkoły u początków miały niemały wpływ. Bo gdy mowa o kobietach czuwających, by słuchacze przyjeżdżający z daleka mieli zapewniony nocleg i koordynujących takie czynności jak lekcje, sprzątanie, czas na posiłki i wypoczynek, lubimy sobie o nich zapomnieć i potraktować ich nierzadko milczącą obecność jako oczywistość. Tymczasem często niedostrzegana i zawarta w tych czynnościach „praca emocjonalna” (nieopłacana harówka jak pisała Natalia de Barbaro) stanowi o dobrym samopoczuciu i możliwości rozwoju innych.

Być niczyją. O apolityczności

Trzeba wspomnieć kilka słów o tytule książki w kontekście starań autorki by „być niczyją”, co jest trudne, ale możliwe, jak sama podkreślała, „Jak wiadomo, wszystko w życiu ma swoją cenę. Konsekwentna i stanowcza apolityczność w działaniach Krajowej Szkoły Administracji Publicznej pozwoliła przeprowadzić i rozwijać tę instytucję pod rządami trzynastu premierów bez zmiany pierwotnych założeń i celów. W dniu jubileuszu, w kwietniu 2006 roku, po raz pierwszy publicznie przyznała, że „trudno jest być niczyją, ale jest to

możliwe”. „Po latach mam nadzieję, że uważny Czytelnik uwierzy, iż istotnie jest to możliwe i – co więcej – że właśnie ta prawda jest jedną z ważniejszych przyczyn spisania tej historii”. W etos urzędników państwowych wpisana jest bowiem apolityczność i działanie na rzecz obywateli niezależnie od sprawującej aktualnie władzę większości w państwie. Ma to stanowić przejaw profesjonalizmu i powagi państwa, a także postępowania w myśl założenia o równości szans w dostępie do urzędów, które nie przypadają kandydatom w wyniku obsadzenia z klucza politycznego („łupy polityczne”). Jest to związane z pracą na rzecz wszystkich obywateli przez sługi apolityczne (civil servants), a także praktyczna realizacja ideału merytokracji, w myśl którego osoby wykształcone (min. wykształcenie wyższe) i wyspecjalizowane w wąskiej dziedzinie swojego fachowego zawodu są najlepiej przygotowane do tego, by reprezentować ogół społeczeństwa. W imię uczciwości intelektualnej pragnę zaznaczyć, że bardzo wątpliwej jakości jest przekonanie elit politycznych o prawdziwości tego założenia, co gruntownie wykazał w swojej *Tyranii merytokracji* amerykański filozof Michael J. Sandel pokazując konsekwencje rozprzestrzeniania się ideałów merytokratycznych dla dobra wspólnego (o które *nomen omen* prosi troszczyć się założycielka Szkoły w słowach zamykających książkę). Jednak ten właśnie „sposób bycia” urzędnika starali się i starają zaszczepić absolwentom studiów wyższych aplikującym do Krajowej Szkoły Administracji Publicznej w roli słuchaczy, twórcy. Wymóg apolityczności jest pożądanym i zrozumiałym przede wszystkim biorąc pod uwagę jego deficyty w ustroju poprzedzającym czas budowy KSAP-u, gdy nie był on standardem ani wartością dla służby cywilnej. Gintowt-Jankowicz zwraca nawet uwagę, iż „w istocie jest to warunek *sine qua non* funkcjonowania służby cywilnej, sprzyjający sprawności demokratycznego państwa”. Z kart książki wyłania się obraz urzędnika jako istoty uposażonej moralnie w sposób doskonały, przed którym otwarta jest perspektywa dożywotniej lub co najmniej długoterminowej kariery zawodowej. Rzecz jasna, tylko

nieliczni mogą sprostać tak wysokim wymagom, czego nie ukrywa Autorka książki. Przeplatają się więc w tych zaskakująco paradoksalnych rozważaniach wieńczących monografię bliskie Rawlsowi „równe szanse” i „jednakowe zasady” z niezwykle elitarystycznymi poglądami na noetykę w zachowaniu moralnym.

Agnieszka Tarnowska

O książce

Bibliografia:

de Barbaro N., *Czuła przewodniczka. Kobięca droga do siebie*, Agora, Warszawa 2021.

Gitkiewicz O., *Nie hańbi*, Wydawnictwo Dowody na istnienie, Warszawa 2017.

Graeber D., *Praca bez sensu. Teoria*, tłum. M. Denderski, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa 2019.

Graff A., *Świat bez kobiet. Płeć w polskim życiu publicznym*, Marginesy, Warszawa 2021.

Leder A., *Prześlona rewolucja. Ćwiczenie z logiki historycznej*,
Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa 2014.

Sandel M., *Tyrania merytokracji. Co się stało z dobrem wspólnym?*,
tłum. B. Sałbut, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2020.

Solnit R., *Mężczyźni objaśniają mi świat*, tłum. A. Dzierzgowska,
Karakter, Kraków 2017.

Walczeńska S., *Damy, rycerze, feministki. Kobięcy dyskurs
emancypacyjny w Polsce*, eFKa, Kraków 1999.

Rebecca Solnit. *Głos oporu i nadziei*, Znak 802 (03/2022).

fot. Tomasz Gołąb/FORUM